

POSTANOWIENIE

Dnia 26 maja 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gierszon (sprawozdawca)

SSN Marek Pietruszyński

w sprawie **J. Ż. i innych**

osk. z art. 232 § 1 k.k. i art. 193 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i innych

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 26 maja 2015 r.

wniosku Sądu Rejonowego w Rybniku

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu równorzędnemu sądowi

na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

przekazać sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Bytomiu.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 2 kwietnia 2015 r. Sąd Rejonowy w Rybniku zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy J.Ż. i pięciu innych osób – w trybie art. 37 k.p.k. - do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Bytomiu, z uwagi na to, iż z powodu stanu zdrowia J. Ż. nie jest w stanie stawić się przed Sądem Rejonowym w Rybniku, natomiast może się stawić przed sądem właściwym dla jego miejsca zamieszkania, to jest Sądem Rejonowym w Bytomiu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek jest zasadny.

Z opinii biegłego lek. med. A. G. wynika, że oskarżony J.Ż. „ze względu na stan narządu ruchu oraz towarzyszące schorzenia neurologiczne, urologiczne i

zaburzenia zachowania jest trwale niezdolny do udziału w postępowaniu przed Sądem w Rybniku”(k. 600) z uwagi na odległość usytuowania tego Sądu od miejsca zamieszkania oskarżonego, natomiast jest on w stanie „zgłosić się w siedzibie Sądu w miejscu zamieszkania” (k. 606).

Równocześnie niewątpliwe jest i to, że J. Ź., w niniejszym postępowaniu, postawiono zarzut popełnienia – wspólnie i w porozumieniu z pięcioma innymi, oskarżonymi wraz z nim, osobami – występku wymuszenia przemocą czynności sądu i naruszenia miru domowego.

Mając te okoliczności na względzie należało uznać, że „dobro wymiaru sprawiedliwości” wymaga przekazania sprawy do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Bytomiu. Tylko bowiem w tym Sądzie J. Ź. może się stawić na rozprawę i w niej uczestniczyć, a tym samym tylko ten Sąd może (praktycznie) sprawę tą w całości rozpoznać. Nie ulega przy tym wątpliwości, że wyłączenie sprawy J. Ź. (z uwagi na wspomniany stan jego zdrowia) i przekazanie tylko jej do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Bytomiu byłoby ani racjonalne, ani uzasadnione wymogami ekonomii procesowej. Skutkowałoby bowiem koniecznością przeprowadzenia dwóch równorzędnych i tożsamyh przedmiotowo procesów w dwóch różnych sądach, równoznaczną z dublowaniem tak czynności dowodowych, jak i, tym samym, kosztów postępowania. Nieobojętny przy tym jest przecież fakt, iż prokurator w akcie oskarżenia zawnioskował do przesłuchania w sprawie aż 14 świadków, w tym troje sędziów Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach. Wszyscy oni – przy takim rozdzieleniu sprawy – musieliby, co najmniej, dwukrotnie odrywać się od służbowych obowiązków, po to by składać, tych samych okoliczności dotyczące, zeznania w dwóch odległych od siebie sądach.

Zważywszy na wszystkie te zaszłości i dzielając wyrażone już w przeszłości przez Sąd Najwyższy wielokrotnie przekonanie o tym, że przez „dobro wymiaru sprawiedliwości” należy rozumieć też potrzebę doprowadzenia do przeprowadzenia procesu, który okazuje się być mało realny bez odejścia od zasad właściwości miejscowej sądu (od których i tak in concreto wcześniej, wobec wyłączenia sędziów, odstąpiono) – należało w pełni zaaprobować przedmiotową inicjatywę.

Z tych wszystkich względów postanowiono jak wyżej.

